

Radunia

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

cena 1 zł
NR 3/2000
(106)

II Sesja Rady Miejskiej

W dniu 29 lutego odbyła się II sesja Rady Miejskiej Bierunia. Składała się ona z części uroczystej i części roboczej.

Przewodniczący Rady **Ryszard Piskorek** dokonując otwarcia obrad zwrócił uwagę, że w dotychczasowej działalności Rady tylko w kilku przypadkach sesje odbywały się poza siedzibą Urzędu i miały charakter uroczysty. Sesja z udziałem przedstawicieli władz sąsiednich gmin miała miejsce kilka lat temu i zorganizowano ją w związku z 5 rocznicą uzyskania przez Bieruń i sąsiednie gminy samodzielności prawnej. W przyszłym roku będzie miała miejsce 10 rocznica tego wydarzenia. Część uro-

czysta sesji związana była z symbolicznym przejęciem przez władze Bierunia zadań od władz sąsiednich gmin na obszarach włączonych do Bierunia.

Zaproszenie przyjęli i wzięli udział w tej części sesji przedstawiciele Rady i Zarządu Miasta Tychy, Rady i Zarządu Gminy Chełm Śląski, Rady Powiatu oraz Przedstawicielka Urzędu Wojewódzkiego **Irena Barańska**. W sesji wziął udział również Przewodniczący Rady I i II kadencji **Jan Wieczorek**. Nigdy w dotychczasowej działalności Rady nie uczestniczyło w obradach tak wielu mieszkańców. Szerzej na temat uroczystej części sesji w innym miejscu „Rodni”.

O poruszanych sprawach i podjętych uchwałach czytaj na str. 6

Folwark czeka

XIX-wieczny folwark w BIASOWICACH czeka na swojego gospodarza. Gmina, która przejęła zaniedbany obiekt na początku lat dziewięćdziesiątych nadal czeka na inwestora mającego pomysł i pieniądze na zagospodarowanie zabudku, który lata świetności ma już dawno za sobą.

W najlepszym stanie jest dawny dom właściciela, w którym niedawno wymieniono okna. Gdy przejęła go gmina był w katastrofalnym stanie. Wyremontowano więc dachy, założono nowe rynnny i doprowadzono bieżącą wodę do mieszkań. Lokatorzy jednak takie działania postrzegają jako łatanie tego, co i tak jest w nie najlepszym stanie.

Ciąg dalszy na str. 2

*Drogie
Panie!*

*Choć 8 marca już za nami,
to z okazji Dnia Kobiet
przyjmijcie, nieco spóźnione
ale szczere życzenia
zdrowia, szczęścia oraz
wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym i zawodowym.*

Przewodniczący Rady Miasta
— **Ryszard Piskorek**
Burmistrz **Ludwik Jagoda**

Więcej mieszkańców, terenu, problemów.

Jesteście mieszkańcami Bierunia

Wasz upór i wytrwałość zostały nagrodzone. Serdecznie witamy w Bieruniu — tymi słowami adresowanymi do przedstawicieli mieszkańców osiedla Homera oraz ulic Równoległa i Przecznicza — przewodniczący Rady Miasta **Ryszard Piskorek rozpoczął uroczystą część sesji Rady Miasta, która 29 lutego odbyła się w sali kinoteatru Jutrzenka. Była szczególna okazja aby sesja miała wyjątkowy charakter.**

W sposób uroczysty zamknięto wieloletnie starania by mieszkańcy osiedla Homera oraz ulic Równoległa i Przecznicza mogli stać się pełnoprawnymi obywatelami Bierunia. Powierzchnia naszego miasta zwiększyła się o 12 hektarów a liczba ludności o ponad 1200 osób.

Ponieważ wielokrotnie podejmowaliśmy już ten temat na naszych łamach, dziś przypomnimy jedynie kilka faktów z historii. Przypomnijmy też, zebrane na gorąco wypowiedzi uczestników spotkania.

Tworząc przestrzeń pod budowę Fabryki Samochodów Małolitrażowych obecnie FIAT AUTO POLAND SA w 1973 roku wyłączono na ten cel z obszaru Bierunia 300 ha na rzecz Ty-



ZDJĘCIE: JÓZEF CHOJKOWSKI

22 marca o godz. 16.00 w sali K.T. „Jutrzenka” przy ul. Spizowej 4 odbędzie się spotkanie radnych z mieszkańcami osiedla Homera na którym poruszone będą problemy nurtujące mieszkańców.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców osiedla oraz wszystkich zainteresowanych.

chów. Kiedy Bieruń po kilkunastu latach przynależności do Tychów ponownie uzyskał w 1991 roku samodzielność, warunkiem zgody na przywrócenie wolności Bieruniowi była akceptacja aby część produkcyjna FIATA pozostała w Tychach. Osiedle Ho-

mera również pozostało w Tychach mimo, że położone jest na rogatkach Bierunia. Jedynym powodem takiej decyzji było zlokalizowanie na osiedlu dyrekcji zakładu. W ciągu ostatnich dziesięciu lat mieszkańcy osiedla Homera czynili wiele by stać się mieszkańcami Bierunia. Rodnia niemal zawsze towarzyszyła ich problemom.

Równie skomplikowana była sytuacja 2 ha gruntów przy ul. Równoległej i Przecznicza, na których znajduje się 5 posesji i mieszka ok. 20 osób. Te kilka rodzin mieszkając — jak twierdzą — i czując się bieruniakami przez szereg lat administracyjnie należało do Mysłowic a później do Chełmu Śląskiego.

Ciąg dalszy na str. 4

W odpust u Walencinka



ZDJĘCIE: RAFAŁ JONKISZ

W bieruński odpust św. Walentego jak zawsze padał śnieg. Pierwsi handlarze pilnowali dobrych miejsc już dwa miesiące przed 14 lutego. — *Bieruński odpust to tradycja, a tam gdzie tradycja tam też jest handel. Mało jest już teraz takich odpustów. Porównać można go do piekarskiego,*

czy kalwaryjskiego. Odpustowy sezon kończy się właściwie końcem grudnia. Bieruński odpust jest jedynym po dłuższej zimowej przerwie — mówi pan Ryszard, handlujący na bieruńskich straganach od czterech lat.

Pierwsi straganiarze pojawili się w Bieruniu już przed piątą rano.

Ciąg dalszy na str. 3

WYWIAD MIESIĄCA

Potrzeby i możliwości

Rozmowa z przedstawicielem mieszkańców bieruńskiego osiedla Homera ANDRZEJEM BABIUCHEM

Rodnia: Na co liczycie, przychodząc do Bierunia? Przecież i tak jak Pan mówi korzystaliście ze wszystkiego w Bieruniu. Potrzebny jest Wam ten papier, że jesteście Bieruniakami?

Andrzej Babiuch: Oj, to nie jest tylko jakiś tam papier. Chcielibyśmy aby gmina zajęła się naszym osiedlem. Widzimy co władze Bierunia robią dla swych mieszkańców. Oceniamy, że ma dobrych gospodarzy i liczymy, że nie zapomną oni o tych swoich obywatelach którzy mieszkają na osiedlu Homera. Nawet w trudnej pod względem prawnym sytuacji na osiedlach przykopalnych, gmina jednak coś tam robi a u nas do tej pory nie działa się nic. Dopiero niedawno jako rada osiedlowa dysponując ograniczonymi środkami zaczęliśmy



ZDJĘCIE: JÓZEF CHOJKOWSKI

zmieniać nasze osiedle. Nasze osiedle jest własnością skarbu państwa więc chyba będzie łatwiej przejść pod administrację gminną.

Rodnia: Potrzeby osiedla są bardzo duże. Nie wszystko da się zrobić od razu bo nie wystarczy środków. Co zdaniem mieszkańców należałoby zrobić w pierwszej kolejności?

Andrzej Babiuch: Sądzimy, że osiedle to dla Bierunia nie tylko wydatki. Jest u nas parę pustych budynków które można wynająć lub zagospodarować w taki sposób by przynosiły dochód na przykład budynek po posterunku policji. (...)

ZE ŚWIATA SPORTU

Czy wiecie Państwo, że początki skata sięgają XIX wieku? Z pośród wielu historyjek i anegdot najbardziej wiarygodna wydaje się wersja, że wędrowny woźnica sprowadził do miasta Altenburgu w Turynii grę w karty zwaną „Schafkopf“ co oznacza grę w durnia. Ale to nie koniec. W wyniku wymieszania wielu karcianych gier (tarok, l'ombre, solo) opracowano grę, która nazwana została skatem.

Należy pamiętać, że sama nazwa skat jest o wiele starsza od gry. I tak pierwsza wzmianka o grze w skata pojawia się w roku 1818 we wspomnianym Altenburgu. Tam zapaleńcy tej gry pracowali na udoskonaleniu jej. I tak stopniowo następowały zmiany w zasadach i trwają one właściwie do dziś.

Liczne zmiany i odmiany w zasadach gry powodowały, że coraz więcej osób zasiadało do stolika. Wśród braci

Zmagania skaciorzy

karcianej nie mogło zabraknąć uczonych, artystów, studentów i przedstawicieli wielu innych profesji. Ale wprowadzanie licznych zmian w zasadach miało również swoje złe strony. Doprowadziło to do zwołania I Kongresu Skatowego, który odbył się w sierpniu 1886 roku w Altenburgu. W Kongresie uczestniczyła ponad tysięczna rzesza miłośników i sympatyków gry. W czasie obrad pracowano nad ustaleniem jednorodnych zasad gry. Do II wojny światowej odbyły się jeszcze dwa kongresy w 1932 i 1937 roku. Wybuch wojny zahamował rozwój skata. W czasie jej trwania i po jej zakończeniu miasto Altenburg, gdzie wszystko się zaczęło zdołał utrzymać pozycję „Miasta Skata“. Ale dopiero rok 1962 pozwolił w pełni zreaktywować Sąd Skatowy, który ponoć do dnia dzisiejszego ma tam swoją siedzibę.

Dzisiejszy skat jest bardzo popularną grą zarówno na Śląsku, jak i w Wielkopolsce. I chociaż do niedawna była trakto-

wana trochę po macoszemu m. in. przez brydżystów, dzisiaj zajmuje znaczące miejsce wśród pasjonatów gry w karty.

Do udziału w organizowanym cyklicznie na początku roku kalendarzowego „Maratonie“ skatowym zgłosiło się aż 52 zawodników z Bierunia, Łędzin, Pszczyny i okolic. Można śmiało powiedzieć, że jest to jeden z najbardziej atrakcyjnych turniejów skatowych w Naszym regionie nie tylko za sprawą dobrej organizacji ale i atrakcyjnych nagród, których dzięki liczny sponsorom nie zabraknie dla każdego uczestnika. Do stałych sponsorów turnieju, należy zaliczyć: Carbon S. C., ZTS „ERG-BIERUŃ“ S. A., D-A-NONE, F-ma „Admirał“, Dom Handlowy „MARIA“, „SPECTRA“ S. A. oraz mieszkańców Bierunia Antoniego Jagsza, Jana Janika, Mariana Czempasa i Adama Jaromina. W tym roku imprezę zorganizowano w dniu: 26 lutego w Domu Działkowca przy ul. Che-



mików, a nad całością imprezy czuwał kierownik sekcji skatowej Holdek Mrzyk. Dla zawodników przygotowano poczęstunek z wyrobów po „świnio-biciu“ (swojskie krupnioki, żymłoki, pasztet i kromka chleba ze smalcem). Na turnieju byli obecni v-ce przewodniczący Rady Miejskiej mgr Józef Berger i Prezes KS „UNIA“ mgr inż. Henryk Bobla.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Przypaliński Marian, drugie miejsce — Kocurek Grzegorz i trzecie Tota Tadeusz. Na uwagę zasługuje fakt, iż w pierwszej 8 uplasowało się aż 4 zawodników z Bierunia co świadczy o tym, że tradycja gry

Folwark czeka

Dokończenie ze str. 1

Nie ma co ukrywać, że gmina traktuje te mieszkania jako socjalne. Z jednej strony lokatorzy nie mają pieniędzy, by opłacić rachunki, a z drugiej gmina, by podnieść standard mieszkań (brakuje tu np. szamba, ubikacji).

Od kilku lat teren zameczku proponuje się zagranicznym inwestorom w ofercie inwestycyjnej miasta (m. in. tej internetowej). W Bijasowicach miał już powstać hotel, stadnina koni i ośrodek rehabilitacyjny. Niedawno folwarkiem zainteresowała się niemiecka spółka, która chce by gmina przekazała jej ten teren, a ona w zamian go gospodarczo „ożywi“. Do tej pory jednak nie przedstawiła ona władzom Bierunia konkretnej oferty.

(JON)

KRÓTKO

Łaźnia na szwalnię

Zdaniem dyrekcji kopalni „Piaś“ w budynku łaźni z poziomu 605 można urządzić szwalnię. Ponieważ kopalnia zmniejszyła zatrudnienie (dawniej pracowało w niej 12 tysięcy górników, a obecnie zatrudnia 5 tysięcy), chce również pozbyć się niepotrzebnych już jej teraz budynków. Łaźnia jest trzykondygnacyjnym budynkiem. Na razie jest puste jedno piętro, do końca tego roku pozostałe. Pojawi się więc pustostan o powierzchni dziewięciu tysięcy metrów kwadratowych, na którego zagospodarowanie nie ma jeszcze konkretnego pomysłu. Jednym z nich jest właśnie szwalnia, innym tor kartingowy, kręgielnia... Budynek jak na razie nie został jeszcze wyceniony ani wystawiony na sprzedaż.

(JON)

Można faksować

Pocztą przy ulicy Wawelskiej od niedawno świadczy nową jakże ważną w dzisiejszych czasach usługę. Jak nas poinformowała pani Janina Latocha — naczelnik Urzędu Poczтового wszyscy chętni mogą wysyłać z nowobieruńskiej poczty faksy. W dzisiejszych czasach łączność faksowa jest coraz popularniejsza a do tej pory ewentualni chętni musieli korzystać z uprzejmości zaprzyjaźnionych przedsiębiorstw lub jechać do urzędu pocztowego w Tychach lub Mysłowicach co znacznie ograniczało ilość chętnych. Od 1 lutego również na naszej poczcie w godzinach pracy urzędu tj. od poniedziałku do piątku od 7.00 do 19.00 każdy może wysłać faksy. Duża w tym załuga radnego Sławomira Wawrzyniaka oraz burmistrza Ludwika Jagody którzy osobiście zaangażowali się w to przedsięwzięcie dzięki czemu nasz urząd otrzymał telefaks. Jak się dowiadujemy czynione są również starania aby za budynkiem pocztowym przy Wawelskiej stworzyć parking. W rejonie skrzyżowania Wawelskiej i Warszawskiej mieści się wiele sklepów i instytucji, ulice są ruchliwe a wokół same zakazy zatrzymywania. Parking na pewno ułatwiłby życie wszystkim i zmotoryzowanym i pieszym.

Powstaje album o Bieruniu

W bieżącym roku w budżecie Bierunia zabezpieczono część środków na wydanie albumu o mieście. Wydawnictwo to ma swoim prestiżowym charakterem godnie reprezentować Bieruń i jego mieszkańców, zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Dla wielu mieszkańców naszego miasta album ten będzie sentymentalną podróżą do czasów dzieciństwa i młodości, pozwoli też na przyjrzenie się swojej "małej ojczyźnie" z perspektywy fotograficznego obiektywu. Innym dostarczy wiedzy o mieście, w którym przyszło im żyć, bądź pracować.

Album ten (o objętości ok. 100 — 150 stron) w głównej mierze oparty będzie na dobrej jakości materiale zdjęciowym. W związku z powyższym zwracamy się z prośbą do osób posiadających interesujące zdjęcia bieruńskich krajobrazów i obiektów (zarówno stare, jak i nowe) o ich udostępnienie. Poszukujemy również dokumentów, pocztówek, obra-

zów czy przedmiotów związanych z historią naszego miasta, których fotografie można będzie zamieścić w planowanym wydawnictwie.

Biorąc pod uwagę rozmiary i koszty przedsięwzięcia jakim jest wydanie albumu zapraszamy osoby i firmy chętne do partycypacji w kosztach jego wydania — nazwa i adres każdego podmiotu, który przyczyni się do powstania albumu zostanie zamieszczona w ramce o formacie wizytówki na specjalnych stronach przeznaczonych dla podmiotów współfinansujących powstanie albumu.

Osoby pragnące wnieść swój wkład w powstanie albumu proszę o kontakt z UM — pok. nr 15, tel 216-43-22

KATARZYNA NORAS

Oazowe spotkanie

Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać Ale miłość moja do Ciebie nigdy nie odstąpi.

IZAJASZ

Przytoczone wyżej słowa proroka Izajasz były mottem dorocznego spotkania młodzieży oazowej które odbyło się w Kinoteatrze Jutrzenka.

Dekalny Dzień Wspólnoty Oazowej, organizowany raz w roku przez każdą z dekalnych parafii, tym razem przygotowany przez bierunian — rozpoczął się Mszą Św. w Kościele Św. Walentego. Wzięła w niej udział młodzież z parafii bieruńskich oraz Świerczyńca, Hołdunowa, Łędzin i Chełmu Śląskiego.

Mówią Joanna Dąbrowska i Szymon Nyga — uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich: Po Mszy Świętej odbyło się w kościele św. Bartłomieja wspólne kółdowanie, po czym przeszliśmy do Jutrzenki gdzie do wieczora trwała uczta radości — Agapa. Na scenie odbywały się konkursy w których rywalizowały poszczególne grupy oazowe. W oparciu o wybrane cy-

taty z Pisma Świętego których głównym motywem była miłość, odbywały się imprezy pantomimiczne. Jednym z ciekawszych punktów programu była recytacja hymnu miłości z Pierwszego Listu do Koryntian. Inną — przygotowywanie z galat kolekcji ubrań na romantyczną kolację przy świecach. Przerwy między konkurencjami wypełniało śpiewanie pieśni z gitarowym akompaniamentem Grzegorza Kozuba. Uczestnicy sami przygotowali dekoracje i ciasto na to spotkanie co również było oceniane w zmaganiach konkursowych.

Impreza zorganizowana została pod kierunkiem moderatora bieruńskiej grupy oazowej — Bożeny Latochy przy wydatnej pomocy animatorów: Anny Figiel, Anny Faron i Mirosława Kuzery. Pieczę nad całością sprawował ksiądz moderator Piotr Wencel oraz ksiądz Jacek Staniec z grupy z parafii bieruńskich, nowobieruńskiej.

W zmaganiach konkursowych najlepsza okazała się Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa z Bierunia Nowego. Gratulujemy.

(Z. G)

ZE ŚWIATA SPORTU

„Lotniarze górą“

Grzegorz i Michał PUKOWIEC (ojciec i syn) zostali powołani przez Zarząd Aeroklubu Polskiego do Modelarskiej Kadry Narodowej i reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata i Europy Modeli Halowych dla Juniorów i Seniorów. Pan Grzegorz ur. 15.10.1957 r., absolwent Lotniczych Zakładów Naukowych we Wrocławiu o specjalności — budowa spalinowych silników lotniczych obecnie zatrudniony w Zakładach Tworzyw Sztucznych „ERG-BIERUŃ“ S. A. Lotnictwem i modelarstwem pasjonował się od wczesnych lat szkolnych. W latach siedemdziesiątych zdobył m. in. tytuł Mistrza Wrocławia i brązowy medal Mistrzostw Polski. Jego syn Michał ur. 13.11.1985 uczeń klasy VIII b szkoły podstawowej nr 1 w Bieruniu zamierza pójść śladami ojca i zdawać egzaminy do tej samej szkoły, którą 25 lat wcześniej ukończył Tata. Od 1996 r. jest członkiem Aeroklubu Śląskiego w Katowicach, gdzie rozwija swoje zainteresowania pod nadzorem wielokrotnego medalisty Mistrzostw Świata, Euro-



py i Polski pana Edwarda Ciapały. Michał ma już za sobą pierwsze sukcesy sportowe. W lipcu 1996 r. na Mistrzostwach Polski Modeli Halowych, które odbyły się w Olkuszu zajął dwukrotnie IV miejsce.

Do bardzo wysokiej klasy sportowej a w konsekwencji kolejnego powołania do Kadry Narodowej pana Zbigniewa Hańderka, zawodnika Aeroklubu z Bielska Białej, mieszkańca Bierunia za prawą jego licznych sukcesów zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Mimo wszystko uważam, że warto przybliżyć czytelnikom „RODNI“ sylwetkę wielokrotnego Mistrza Polski. Zainteresowane osoby proszę o zakupienie kolejnego wydania bieruńskiej gazety.

Potrzeby i możliwości

Ciąg dalszy na str. 2 Dokończenie ze str. 1

(...) Natomiast jeśli chodzi o nasze potrzeby powiedziałbym, że drogi i oświetlenie to chyba dwie najpilniejsze sprawy. Wiemy, że budżet na ten rok jest już uchwalony ale może znajdą się środki na jakieś drobne prace remontowe na bieruńskim osiedlu Homera. Jesteśmy otwarci na wszelką pomoc a sami również mamy kilka pomysłów. Wiemy co się na osiedlu dzieje, komu trzeba pomóc. Liczymy, że radni i władze miasta pomogą nam w egzekwowaniu od naszej spółki mieszkaniowej należnych prac na rzecz osiedla. Do tej pory tylko płaciliśmy czynsze ale byliśmy zbyt słabi by coś wyegzekwować od administracji spółki mieszkaniowej. Teraz w radnych i pracownikach urzędu zyskujemy poważnych sprzymierzeńców.

Rodnia: W Bieruniu nie ma rad osiedlowych...

Andrzej Babiuch: Liczymy, że może nie jako rada osiedla ale grupa mieszkańców będziemy mogli przekazywać władzom miejskim nasze

problemy i uczestniczyć w ich rozwiązywaniu. Widzimy już pierwsze korzystne zmiany, na osiedlu pojawili się funkcjonariusze Straży Miejskiej a to cieszy. Oczywiście bezpieczniejsz czulibyśmy się gdyby na osiedle wrócili policjanci ale na to musimy chyba jeszcze poczekać. Zdajemy sobie sprawę, że przejęcie osiedla jest dla miasta dużym obciążeniem. Straż Miejska ma większy obszar do patrolowania, opieka społeczna więcej podopiecznych ale widać efekty i zaangażowanie podczas gdy w Tychach nikt o nas nie dbał.

Rodnia: Rodnia też ma swój mały sukces. Od stycznia na osiedlu Homera sprzedajemy więcej egzemplarzy.

Andrzej Babiuch: Do tej pory nie specjalnie interesowało nas to o czym pisać. Mamy swoje problemy a czytanie o sukcesach sąsiadów jest trochę stresujące. Teraz sprawy poruszane na łamach Rodni będą naszymi sprawami to i poczytność gazety powinna wzrosnąć.

Dziękuję za rozmowę

W odpust u Walencinka

Dokończenie na str. 1

W tym czasie w niewielkim drewnianym kościółku trwało nocne czuwanie. Modlono się m. in. w intencji strażaków, którzy już dwukrotnie ratowali Walencinka przed spalaniem. Sumę odpustową odprawił ks. biskup Stefan Cichy.

Pierwsze msze, pierwsi ludzie i pierwsi klienci. Do straganiarzy stojących na placu przed restauracją „Stylowa“ zaczęli przychodzić, tak jak co roku, ludzie — z Bojszów, Łędzin — którzy przebiegali w różnokolorowych słodkich piernikach. Ceny zależały od wielkości „słodkich serc“. — Prezent w sam raz dla zakochanych — podkreśliła sprzedawczyni.

Święto Walentego przypadło w poniedziałek, i nie było tu takich tłumów, jak rok temu, gdy Walenty obchodził swoje urodziny w niedzielę.

Przyjeżdżają do Bierunia nie tylko zakochani (szczęśliwie i nie-szczęśliwie), czy też ludzie z są-



ZDJĘCIE: EWELENA SMOLARCZYK

Pani Małgorzata Tomecka i Pan Ireneusz Jakubczak z Nowego Bierunia specjalnie „wpasowali“ termin swojego ślubu w święto patrona zakochanych. Liczymy, że Św. Walenty będzie sprzyjał temu małżeństwu.

siednich miejscowości czujący jeszcze tradycyjny związek z małym drewnianym kościółkiem i jego niezwykłym patronem.

RAFAŁ JONKISZ

Spotkaniem członkiń Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Jutrzence już 1 i 2 marca rozpoczęły się coroczne obchody Dnia Kobiet.

Już przy wejściu na sale każda za Pań otrzymała z rąk mężczyzn w imieniu Zarządu Miejskiego PZEiR po pięknym tulipanie. W części artystycznej wystąpiły Bierunianki. Szczególnie powitano **Marię Pawelczyk** która z uśmiechem wjechała na wózek inwalidzkim. Pano wie zaintonowali gromkie sto lat. Potem przy kawie i poczęstunku mile spędzano czas na rozmowach.

Gośćmi świętujących pań byli: przedstawiciele Zarządu Miasta z prze-

Dzień kobiet

wodniczącym RM Ryszardem Piskorkiem i burmistrzem Ludwikiem Jagodą oraz przewodniczącym komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Opieki Społecznej - **Sławomirem Wawrzyniakiem**. Przewodnicząca koła PZEiR w Bieruniu **Maria Mazurkiewicz** otrzymała bukiet kwiatów w dowód uznania za dotychczasową pracę dla dobra wszystkich kobiet. Wśród gości obecni byli przedstawiciele zaprzyjaźnionych kół ze Ścierni i Kopciowic. Równie serdeczny i sympatyczny przebieg miało spotkanie zorganizowane 6 marca dla pań z Koła Gospodyń Wiejskich.

(G)

Bieruń kobietami stoi

Uroczystość w Jutrzence

Gwiazdy chorzowskiego Teatru Rozrywki: **Maria Meyer, Marta Ta-dla i Jacenty Jędrusik** były niewątpliwą atrakcją imprezy przygotowanej 7 marca z okazji Dnia Kobiet w Bieruńskim Ośrodku Kultury. W wypełnionej po brzegi sali Jutrzenki na zaproszenie władz miejskich zasiadły panie zatrudnione w Urzędzie Miasta i jego agendach.

Przywykli do publicznych występów **burmistrz Ludwik Jagoda i przewodniczący Rady Miasta Ryszard Piskorek** czuli tremę występu-

jąc przed tak pięknym audytorium. Nie odbyło się bez życzeń, serdeczności i toastów pod adresem pań. Symboliczną wiązkę kwiatów od władz miejskich wręczono pani **Skarbnik Urzędu Miasta Róży Roj-Gawliczek**. Burmistrza — jak powiedział — cieszy fakt, że w urzędzie który pełni służebną rolę wobec mieszkańców, pracuje tyle kobiet a więc osób bardziej wrażliwych na potrzeby innych.

Po życzeniach rozpoczął się owa-cyjnie przyjęty program artystyczny przygotowany przez aktorów Teatru

Rozrywki. Publiczność bawiła się przy przebojach musicalowych, kabareto-wych, piosenkach z przedwojennych filmów, standardów muzycznych, pieśni o kobietach i miłości. Uroczą, skrzącą się dowcipem konferansjerka **Jacenty Jędrusika** wspaniale pod-trzymywała napięcie i bawiła publiczność wybuchającą salwami śmiechu. Życzymy sobie aby Bieruński Ośrodek Kultury — animator całego przed-sięwzięcia częściej mógł raczyć nas taką zabawą umożliwiając kontakt może z lepszą ale jakże uroczą muzą. **(PIK)**

Niektórzy twierdzą, że dzisiaj-sza młodzież — jakież to modne sformułowanie, nie potrafi od-powiednio zagospodarować swojego wolnego czasu. Brak jej zainteresowań jest mało twór-cza. Niechętnie przykłada się do pracy pozalekcyjnej.

Dla młodych redaktorów gimnazjalnej gazety „Robal“ praca dziennikarska jest receptą na spędzenie wolnego czasu. Spotykają się przynajmniej raz w tygodniu, szperają w bibliotekach, przeprowadzają wywiady i sondy wśród kolegów i nauczycieli. Jedni piszą ciekawe artykuły, wiersze czy opowiadania, inni przepisują teksty na komputerze, dbają o szatę graficzną.

Redagowanie gazety to nie tylko ciężka praca ale również próba sprawdzenia własnych sił, zaspokojenia ambicji, zdobywania satysfakcji a przede wszystkim przyjemność czerpana z przebywania we własnym towarzystwie.

Jak w każdej redakcji — tak i w Robalu — obok stałej grupy

Robal w gimnazjum

dziennikarzy jest również liczne gro-no współpracowników. Podstawowy skład zespołu redakcyjnego wywodzi się jeszcze z grupy która współpracuje ze sobą od 1996 roku. Są wśród nich redaktorzy którzy jako uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, zdobyli wyróżnienie drugiego stopnia w Ogólnopolskim Konkursie na Gazetę Szkolną „Nasza gazeta“ organizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i katowicki Pałac Młodzieży.

A sam gazeta? No cóż, jest to typowy magazyn informacyjno publicystyczny redagowany w myśl zasady: „dla każdego coś dobrego“. Oryginalny tytuł czasopisma wymyśliła **Antonina Polkowska**. Na dwudziestu — dwudziestu czterech stronach miesięcznika znajdziemy: najważniejsze informacje z życia szkoły, ciekawostki muzyczne, sportowe, quizy, krzyżówki, coś dla miłośników kompute-

rów, horoskopy i szereg ciekawych artykułów na aktualne akurat tematy jak: Dzień Nauczyciela, Andrzejką, Walentynki. Nie brakuje również wywiadów z nauczycielami, władzami miasta, kolegami... nauczyciele chętnie współpracują z radiacją odślaniając nieraz przed uczniami tajemnice z życia prywatnego. Na łamach Robala można również znaleźć wiersze poetów gimnazjalnych, ciekawe opowiadania, kącik życzeń i oczywiście porady: jak się uczyć, jak poderwać dziewczynę (chłopaka) w czym pójść na imprezę.... Robal jest również doskonałym miejscem do prezentacji działalności i osiągnięć szkolnych kół zainteresowań.

Naszym młodym kolegom gratulujemy sukcesu czytelniczego i zapraszamy do współpracy z Rodnią a wszystkim zainteresowanym twórczością gimnazjalnych dziennikarzy polecamy lekturę Robala..

Nadciśnienie tętnicze

Nadciśnienie tętnicze jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych chorób układu krążenia. Dane epidemiologiczne podają, że w Polsce występuje ono u 10 — 20% dorosłej populacji. Mianem nadciśnienia tętniczego określa się stan, w którym wartości ciśnienia tętniczego krwi przekraczają górną granicę wartości uznanych za prawidłowe. Według najnowszych doniesień za prawidłowe u dorosłych uznaje się takie, w którym ciśnienie skurczowe wynosi poniżej 140 mm Hg a rozkurczowe poniżej 90 mm Hg.

Klasyfikacja ciśnienia tętniczego u dorosłych:

kategoria	ciśnienie skurczowe	ciśnienie rozkurczowe
prawidłowe	<140	<90
łagodne	140-159	90-99
umiarkowane	160-179	100-109
ciężkie	180-209	110-119
bardzo ciężkie	>210	>120

Nadciśnienia tętniczego nie powinno się rozpoznawać na podstawie jednego pomiaru, chyba że już po pierwszym pomiarze można je zaliczyć do kategorii ciężkiego. W przeciwnym przypadku należy dokonać kilka pomiarów, aby ustrzec się błędnego rozpoznania chociażby spowodowanego "reakcją białego fartucha", kawą, lekami lub wcześniej wypalonym papierosem. Pomiar ciśnienia należy wykonać po co najmniej 5 minutowym odpoczynku pacjenta, w pozycji siedzącej. Na 30 minut przed pomiarem badany nie powinien palić papierosów i pić

kawy. Ciśnieniomierz powinien być sprawny, odpowiednio wykalibrowany, a osoba dokonująca pomiaru przeszkolona — pacjent może się zgłosić do gabinetu zabiegowego i poprosić o przeszkolenie. Na karcie pomiarów należy notować wartości i godzinę pomiaru.

Nadciśnienie tętnicze może mieć charakter pierwotny i wtórny. Nadciśnienie wtórne występuje u 10-20% wszystkich chorych, a jego przyczynami najczęściej są: zwężenie tętnicy nerkowej, guzy nadnerczy, przewężenie aorty. U tych chorych często leczeniem z wyboru jest zabieg operacyjny, który poprzez wyleczenie choroby podstawowej powoduje również normalizację ciśnienia tętniczego. Ten typ nadciśnienia częściej pojawia się u osób młodych.

W znakomitej większości, czyli u 80-90% chorych na nadciśnienie, przyczyna choroby pozostaje nieznana i wtedy mówimy o nadciśnieniu pierwotnym. Uważa się, że istotną rolę w jego rozwoju odgrywa predyspozycja genetyczna, za czym przemawia rodzinne występowanie tej choroby. Nadciśnienie pierwotne ujawnia się zwykle między 30 a 40 rokiem życia i występuje około 2x częściej u kobiet niż u mężczyzn, u których jednak przebieg choroby bywa cięższy. Jeżeli nadciśnienie pierwotne pojawia się u dzieci i młodzieży, to zwykle u tych osób stwierdza się obciążający wywiad rodzinny i otyłość.

Ze względu na powszechność występowania, nadciśnienie tętnicze stanowi poważny problem społeczny. Czynniki sprzyjające chorobie nadciśnieniowej są: wyczerpująca praca, ciągły pośpiech, brak wypoczynku, zagrożenie życia. Rozwojowi choroby sprzyja również palenie papierosów, podwyższony poziom cholesterolu cukru, ograniczona aktywność fizyczna i otyłość.

Choroba nadciśnieniowa cechuje się na ogół powolnym rozwojem zmian chorobowych. We wczesnym okresie pacjenci mogą nie odczuwać żadnych dolegliwości i o podwyższonym ciśnieniu dowiadują się podczas przypadkowego pomiaru ciśnienia krwi. Czasem nadciśnienie zostaje wykryte już po wystąpieniu związanych z nim powikłań. Początkowo chorzy mogą odczuwać mało charakterystyczne dolegliwości, jak bóle i zawroty głowy, wzmożoną pobudliwość nerwową, bezsenność, przyspieszone bicie serca. Zasadnicze objawy kliniczne występują jednak później i są zależne od powikłań narządowych, które dotyczą głównie serca, mózgu, nerek i stopnia nasilenia rozwoju miażdżycy. Najczęściej i zwykle najwcześniej występują objawy ze strony układu krążenia w postaci przerostu lewej komory, niewydolności serca — czego objawami są duszność, bóle wieńcowe, zwiększa się ryzyko wystąpienia zawału mięśnia sercowego. Objawami powikłań ze strony układu nerwowego są zawroty i napadowe bóle głowy, osłabienie

wzroku. Częstym powikłaniem są także zmiany miażdżycowe w dużych naczyniach.

Leczenie nadciśnienia tętniczego powinno się rozpocząć w chwili jego wykrycia i powinno zmierzać do wyeliminowania wszystkich czynników szkodliwych. Chory powinien unikać stresów, prowadzić regularny tryb życia z uwzględnieniem odpowiedniej liczby godzin snu i odpoczynku. Obowiązuje bezwzględny zakaz palenia papierosów, picia alkoholu i kawy. Ponadto zaleca się zmianę trybu życia obejmującą normalizację wagi ciała, zwiększenie aktywności fizycznej (spacery, gimnastyka, pływanie). Również dieta powinna ulec zmianie — należy zmniejszyć ilość dostarczanych z pożywieniem kalorii, ograniczyć tłuszcze nasycone i cukry proste. Nienasycone tłuszcze roślinne zapobiegają rozwojowi miażdżycy (są to oleje roślinne i masło roślinne). Należy również ograniczyć podaż soli w diecie do 5-6 g/dobę i ograniczyć ilość wypijanych płynów. Dieta powinna być bogata w potas, wapń i magnez, ponieważ te pierwiastki chronią przed rozwojem nadciśnienia tętniczego, a ich niedobór wpływa na podniesienie ciśnienia. Zastosowanie się do powyższych zaleceń to tak zwane leczenie niefarmakologiczne, które jest bardzo istotnym elementem leczenia zależnym od chorego. Przy nieznacznie podwyższonym ciśnieniu tętniczym prowadzenie higienicznego trybu życia może doprowadzić do jego normalizacji. Jeżeli to nie wystarcza, należy podjąć leczenie farmakologiczne. Decyzja o rozpoczęciu leczenia farmakologicznego u danego pacjenta wymaga uwzględnienia takich czynni-

ków jak: stopień podwyższenia ciśnienia tętniczego, współistnienie uszkodzeń narządowych i czynników ryzyka. Należy stosować najmniejsze skuteczne dawki leków aby chronić pacjenta przed działaniami niepożądanymi. Leczenie nadciśnienia tętniczego jest długotrwałe. Wskazana jest ścisła współpraca między lekarzem i pacjentem. Po odpowiednim przeszkoleniu chory może sam korygować sobie dawki leków, kontrolować wysokość ciśnienia krwi. Zaleca się, aby każdy chory na nadciśnienie tętnicze miał w domu ciśnieniomierz, umiał się nim posługiwać i sam monitorował swoje ciśnienie krwi. Pozwala to na przyjmowanie najmniejszych skutecznych dawek leku. Jeżeli ciśnienie utrzymuje się w normie przez około rok, to należy rozważyć możliwość zmniejszenia dawek leku lub powoli i stopniowo pod kontrolą ciśnienia i w porozumieniu z lekarzem odstawić leki hypotensyjne. Częstym i poważnym błędem wśród pacjentów chorych na nadciśnienie tętnicze jest gwałtowne odstawienie leku (bo się skończyły tabletki) — może to spowodować gwałtowny wzrost ciśnienia i bardzo groźne dla życia następstwa jak wylew, zawał, pęknięcie tętniaka. Całodobowe funkcjonowanie Poradni wychodzi naprzeciw zapominałskiemu, którzy o każdej porze mogą zgłosić się po receptę, pamiętając jak ważne jest stałe i systematyczne przyjmowanie leków obniżających ciśnienie tętnicze krwi. Leczenie nadciśnienia tętniczego odpowiednio wcześniej podjęte i właściwie prowadzone ma zasadnicze znaczenie w zapobieganiu chorobom układu krążenia i umieralności z tym związanej.

Lek med. **MARIA GARBUS**

Uwaga seniorzy

Miło nam poinformować, że 25 stycznia w Świetlicy Środowiskowej w Jajostach odbył się Założycielski Zjazd delegatów PZERiI z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich podczas którego powołano na naszym terenie Oddział Miejski i wybrano zarząd. Dotychczas koła działające u nas podlegały Zarządowi Oddziału Miejskiego w Tychach. Z zamiarem odłączenia się od Tychów nasi seniorzy nosili się od dawna, jednak brak odpowiedniej liczby członków wymaganej w statucie Związku nie pozwalało na utworzenie własnego Oddziału Miejskiego. Wreszcie się udało. Oddział Miejski w Bieruniu w 4 kołach skupia 596 osób. Siedziba Zarządu Oddziału Miejskiego mieści się w Bieruniu przy ulicy Spizowej 1 (naprzeciw Jutrzenki) a biuro czynne jest w: poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach 9.00 - 12.00 oraz w czwartki od 14.00 do 17.00. W tym samym czasie czynny jest Klub Seniora w którym dyżury pełnią członkowie Zarządu.

O wszystkich imprezach, wycieczkach i spotkaniach zarząd będzie informował na tablicach ogłoszeń oraz na łamach Rodni.



Spotkania emerytów członków Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Bieruniu gromadzą coraz więcej osób. W pierwszym w tym roku, spotkaniu noworoczno



opłatkowym 12 i 13 stycznia udział wzięło 268 osób. Z uwagi na liczbę uczestników wszystkie spotkania PZERiI organizowane są przez dwa dni gdyż nawet obszerna sala Jutrzenki nie jest w stanie pomieścić wszystkich uczestników w jednym dniu. Na spotkaniach z okazji Dnia Kobiet o których piszemy w innym miejscu i w pierwszym i drugim dniu wszystkie miejsca były zajęte.



4 marca spotkanie z okazji Dnia Kobiet i pierwszej rocznicy utworzenia obchodziło koło w Ścierniach. Miła i przyjemna atmosfera tego spotkania w dużym stopniu jest wynikiem zaangażowania zarządu koła w przygotowanie tej uroczystości. Kwiatami uhonorowano długoletnią nauczycielkę w Ścierniach emerytkę panią **Berger** oraz Przewodniczącą Oddziału Miejskiego w Bieruniu panią **Mazurkiewicz** — założycielkę koła.

ZE ŚWIATA SPORTU

Turniej z okazji 75-lecia Klubu Sportowego „Unia“



W dniu 20 lutego o godzinie 16.00 w Hali Sportowej w Bieruniu rozpoczęły się sportowe zmagania piłkarskich drużyn oldbojów (i nie tylko...). Swój udział w turnieju potwierdziło 5 ekip z terenu Bierunia: „UNIA“, „Bieruń Stary“ i „Bieruń Nowy“, „Szachiści“ oraz „Oldboy's“.

Każda z drużyn rozegrała po 4 mecze i bardzo wyczerpujące mecze, w związku z czym niektórzy zawodnicy odczuwali zmęczenie na pewno jeszcze przez kilka dni. Tak jak to bywa z rywalizacją sportową trzeba wyłonić zwycięzców i tych, którzy zajęli kolejne miejsca. **I tak pierwsze miejsce zajęła drużyna „Bieruń Stary“ zdobywając 10 pkt** (trzy zwycięstwa i jeden remis) przy stosunku bramek 14: 8, **drugie „Szachiści“ i trzecie „Nowy Bieruń“**. Po turnieju dla wszystkich zawodników został przygotowany drobny poczęstunek.

Nad całością imprezy patronat objął Prezes KS „UNIA“ **pan Henryk Bobla**.

ZE ŚWIATA SPORTU

Brawo pływacy



W dniach: 12 lutego w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu i 18/19 lutego w Radlinie odbyły się Mistrzostwa Śląska Dzieci (10 i 11 lat) i Młodzików w Pływaniu. W zawodach startowali zawodnicy UKS "Delfin" - uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Bieruniu, którzy na co dzień trenują pod okiem mgr **Antoniego Bergera**. Zawodnicy naszego klubu aż 9-krotnie stawali na podium. Na szczególną uwagę zasługują wyniki osiągnięte przez **Artura Kowalczyka — MISTRZ ŚLĄSKA na 100 m stylem dowolnym**. Artur jeszcze trzy razy stał na podium.

Wyniki:

Artur Kowalczyk — 100 m stylem dow. I miejsce (czas 1: 36'66)
— 200 m stylem dow. II miejsce (czas 3: 15'33)
— 50 m stylem dow. III miejsce (czas 0: 38'88)
— 100 m stylem grzb. II miejsce (czas 1: 41'08)
Anna Miernik — 200 m stylem dow. II miejsce (czas 3: 48'57)
— 100 m stylem grzb. II miejsce (czas 1: 57'38)
Anna Krzykawska — 100 m stylem grzb. III miejsce (czas 1: 40'18)
Gabriel Kulski — 100 m stylem klas. III miejsce (czas 2: 03'76)
Sztafeta dziewcząt — 4 x 100 m st. dow. III miejsce (czas 6: 13'33)

W sztafecie popłynęli: **Ania Karkoszka, Marysia Kulka, Joanna Kostka, Agata Białata**.

Oprócz w/w zawodników w zawodach startowali: **Artur Szpak, Gabriel Pająk, Łukasz Kordowski, Rafał Kocurek, Kamil Gałaszkiwicz, Piotr Wielechowski, Michalina Sosna, Agnieszka Karkoszka** zajmując miejsca w pierwszej dziesiątce.

Dokończenie ze str. 1

Sprawa wyszła na jaw przypadkowo w 1994 roku i od razu zyskała akceptację władz Mysłowic. Nie nadano jej wówczas biegu aby nie utrudniać społeczności Chełmu Śląskiego dążeń do uzyskania samodzielności poprzez wyodrębnienie z Mysłowic.

Z początku przyjęto wariant polegający na wymianie gruntów o takiej samej powierzchni. Władze sąsiedniej gminy proponowały aby gmina ta otrzymała większy obszar do czego przychyliła się Rada Miejska Bierunia, gdyż zbyt długo trwał zastój prawny. Opiniujące propozycję zmiany granic służby wojewody, a następnie komisji pracującej na rzecz Rady Ministrów uznały, że chodzi wyłącznie o uporządkowanie spraw terenowo prawnych na małej powierzchni. W ich ocenie brak było podstaw do kompensowania.

Ryszard Piskorek
Przewodniczący Rady Miasta Bieruń

Przeglądając w biurze Rady Miejskiej teczkę z napisem "Osiedle Homera" znalazłem 28 pism i szereg załączników. Jest to jakiś szereg prac który obie strony: mieszkańcy i władze naszego miasta włożyły w to, abyśmy dzisiaj mogli świętować włączenie osiedla i tych ulic w granice Bierunia. Stanowisko władz jest dowodem, że są faktycznym reprezentantem lokalnej społeczności a ich celem jest wyłącznie służba tym, którzy obdarzyli nas mandatem społecznego zaufania. Gmina Bieruń w wyniku



Bieruńskie osiedle Homera

Jesteście mieszkańcami Bierunia

tych dzisiejszych przyłączeń powierzchniowo zyskała 0,2%, liczba ludności zwiększyła się o 5%, natomiast ilość problemów na pewno znacznie więcej. Ale po to władze są, by te problemy rozwiązywać.

Michał Gramatyka
Przewodniczący Rady Miasta Tychy:

Dzisiejsze spotkanie jest dowodem na to, że istnieje współpraca pomiędzy władzami samorządowymi naszych miast. Przekazanie osiedla Homera jest kolejnym na to dowodem.

Ryta Stożyńska
Przewodnicząca Rady Miasta Tychy pierwszej kadencji

Chciałabym, aby ta sesja otwierała nowy etap przyjaznego sąsiedowania dwóch gmin. Bez sąsiada nie da się żyć, z sąsiadem można tylko żyć dobrze lub źle. Z początku nie wszystko było idealnie, kłóciliśmy się nieraz i to ostro. Cieszę się, że sprawa między Tychami a Bieruniem jest zakończona. Mam świadomość, że przed nami ogromne wyzwania których pojedyncze gminy nie zawsze będą mogły rozstrzygnąć. Dlatego cieszę się, że stosunki pomiędzy naszymi miastami są tak przyjazne.

Jan Wieczorek
Przewodniczący Rady Miasta Bieruń pierwszej i drugiej kadencji

To naprawdę duża satysfakcja kiedy widzimy się tutaj razem. Cieszę się, że potrafiliśmy stanąć na wysokości zadania i doprowadzić pewne rzeczy do końca. Dziś, zarówno Bieruń jak i Tychy czy Chełm to zupełnie inne miejscow-

ści niż te sprzed dziesięciu lat. Myślę, że w oparciu o te przesłanki które doprowadziły do dzisiejszego spotkania można stwierdzić, że współpraca wszystkich tych gmin jest możliwa i konieczna.

Ludwik Jagoda
Burmistrz Bierunia:

Jest to bardzo uroczysta i wzniosła chwila. Z dniem 1 stycznia tego roku przybyło nam nie tylko mieszkańców ale również obowiązków. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy pomiędzy agendami naszych urzędów doszło do przekazania ważnych spraw. Również dzisiaj na sesji podejmujemy szereg uchwał dotyczących bezpośrednio naszych nowych obywateli. Musimy również zająć się sprawami bezpieczeństwa na osiedlu, zagospodarowania infrastruktury, stanu dróg i chodników, transmisji mediów. Wiele spraw będzie wymagało w najbliższym czasie rozwiązania. Liczę na współpracę z przedstawicielami mieszkańców. Radni z Bierunia Starego których okręgi sąsiadują z osiedlem Homera z pewnością uwzględnią w swej pracy także i ten teren. Na pewno potrzeby przerosną środki które do nas trafią w ramach podatków od mieszkańców. Myślę jednak, że nie ma problemów nie do rozwiązania.

Andrzej Babiuch
Przedstawiciel mieszkańców osiedla Homera

Zamykamy ważny etap naszego życia. Jesteśmy pełnoprawnymi bierunianami. O tym jak było to dla nas ważne niech świadczy fakt, że bardzo duża ilość mieszkańców już dokonała przemeldo-



Radni przysłuchują się dyskusji.



„Nowi“ mieszkańcy Bierunia.

wania do Bierunia. W tym osiedlu drzemie duży potencjał który jak myślę Rada Miejska wykorzysta. Moim zdaniem nie potrzeba dużych nakładów finansowych by nasze osiedle wyglądało lepiej niż do tej pory. W ciągu niedługiej przecież kadencji rady osiedlowej, dysponując ograniczonymi środkami postawiliśmy

placyk zabaw dla dzieci. Chcielibyśmy jakoś zaistnieć w komisjach rady miasta. Pomóc władzom rozwiązywać nasze problemy bo teraz jesteśmy pełnoprawnymi bierunianami. W imieniu mieszkańców chciałbym podziękować wszystkim którzy pomogli nam we włączeniu naszego osiedla do Bierunia.

Fotografie Agnieszki Wyderki w Jutrzence

Człowiek, natura i migawka



ZDJĘCIE: JÓZEF CHOJKOWSKI

Zgodne z naszą zapowiedzią do Bierunia trafiła wystawa fotografii mieszkającej w naszym mieście młodej fotografi **Agnieszki Wyderki**. Wystawę otwarto w miniony czwartek a czynna będzie do końca marca. Autorka wystawy tak mówi o sobie i swych dokonaniach: już od dziecka interesowałam się przyrodą i zjawiskami otaczającymi mój mały świat. To, iż potrafił mnie zachwycić jakiś niepozorny kamyczek, zaszczerpił we mnie rodzice. Oni otworzyli mi oczy na świat i pozwolili dostrzec jego piękno. Z nimi wiąże również moją pasję do podróży; to oni ciągnęli mnie po różnych zameczkach, bądź dziwnych okolicach, które później

znów odwiedzałam, odkrywałam na nowo oraz uwieczniałam na moich kliszach.

Tymi to właśnie ujęciami i spojrzeniami na świat z trochę innej perspektywy dzieliłam się z innymi na licznych konkursach fotograficznych a teraz mogę je pokazać szerszej publiczności na wystawie pt.: „Człowiek, natura, migawka”. Jestem bardzo szczęśliwa i wzruszona, że umożliwiono mi wystawienie moich prac. Dlatego szczególnie chciałabym podziękować Biełuńskiemu Ośrodkowi Kultury a w szczególności pani dyrektor Irenie Grabowskiej za to, że wierzy w młode talenty i pozwala im zaistnieć.

Powrót emigrantów

Rozmowa z przedstawicielem mieszkańców **Antonim Biela**

Rodnia: Jak się pan czuje jako mieszkaniec Bierunia?

Antoni Biela: Chciałbym podziękować wszystkim, za to że sprawa która nas tak bolała wreszcie została zakończona. Bierunianami byliśmy zawsze a teraz jest to przypieczętowane urzędowo.

Rodnia: Mógłby Pan przypomnieć jak to się stało, że bieruniacy jak pan mówi mieszkali w innym mieście?

Antoni Biela: Byliśmy jak emigranci: ciałem i duchem należeliśmy do Bierunia a formalnie — byliśmy poza jego granicami. W Chełmie byliśmy tylko na mapie. Cały czas czuliśmy się bierunianami. W 1975 roku kiedy wprowadzano nowy podział terytorialny cały Biełuń włączono do Tychów a nasz kawałek nie wiadomo z jakich powodów znalazł się w Mysłowicach. Ale tylko na mapie. Wszystkie sprawy, łącznie z wyborami tak jak wszyscy wówczas bieruniacy załatwialiśmy w Tychach. Ani my ani chyba nikt z urzędników tak tyskich jak myśłowickich nie podejrzewał, że coś jest nie tak. Kiedy Biełuń okrzepł po uniezależnieniu się od Tychów i zaczął wytaczać swe granice nagle okazało się, że my nie możemy razem z pozostałą częścią Bierunia oderwać się od Tychów, bo my nie jesteśmy w Tychach tylko za granicą w Mysłowicach. I tak w nieświadomości żyliśmy do początku lat dziewięćdziesiątych. Odbyły się nadania numerów i pojawił się problem.

Rodnia: I co było dalej?

Antoni Biela: W 1993 zaczęliśmy zabiegać o urzędowy powrót do Bierunia. Najpierw negocjowaliśmy z władzami Mysłowic, później szukaliśmy

oparcia w urzędzie wojewody, wreszcie wystąpiliśmy po usamodzielnieniu się Chełmu do władz gminy Chełm. W czasie ostatnich wyborów samorządowych nie mogliśmy głosować w Bieruniu bo nie należeliśmy prawnie do tego miasta ani w Chełmie bo tam z kolei nikogo nie znaleźliśmy.

Rodnia: Jesteście znowu w Bieruniu. Co to zmieni w waszym życiu?

Antoni Biela: Gaz, oświetlenie, asfalt wszystko zrobił nam Biełuń. Specjalnych oczekiwań nie mamy, w końcu w tym rejonie jest parę domów, mieszka klika rodzin. Może dzięki pomocy władz miejskich uda nam się poprawić komunikację? Nie mamy połączenia z Katowicami linią autobusową. Kiedyś był autobus numer 54, kursował dość często i w kierunku Katowic czy Mysłowic można się było stosunkowo łatwo przemieścić. Bo w Mysłowicach, Brzezince czy Kosztowach autobusów jest więcej. Teraz jest tylko autobus 554 który nie dość, że rzadko chodzi to jeszcze tylko do Imielina. Autobus 149 kończy swój bieg na Zagórze w Małym Chełmie nie wiemy czy jest taka możliwość ale jako mieszkańcy chcielibyśmy aby ten autobus miał swój początek gdzieś w Bieruniu Nowym. Nad Wisłą jest pętla i może by się udało aby tam autobus zaczynał swój bieg. Tylko dwa kursy linii 149 dojeżdżają do kopalni Piast a mogłyby wszystkie. Kolej likwiduje coraz więcej pociągów i zdani jesteśmy na autobusy. Może władze miejskie będą mogły nam jakoś pomóc?

Rozmawiał

ANTONI MORAWIEC

Wysokie odznaczenie dla przyjaciela Bierunia.

Gratulujemy profesorze Ryński

W pierwszych dniach marca Konsul Generalny RP w Niemczech pani Jolanta Kozłowska, w imieniu Prezydenta RP wręczyła Krzyż Oficerski Orderu Zasług RP — przyjacielowi Bierunia profesorowi Ryńskiemu.

Pan Wrener Ryński od ponad 20 lat utrzymuje intensywne i regularne kontakty z naszym krajem zwłaszcza w ramach partnerstwa miast — z naszym Bieruniem. Jest założycielem i przewodniczącym Niemiecko — Polskiego Stowarzyszenia Partnerskiego Gundelfingen liczącego ponad 200 członków w Niemczech, Katowicach i właśnie w Bieruniu.

Profesor Ryński urodził się w 1934 r w Bremen ale korzenie jego rodziny sięgają ziemi mazurskiej. Przez ponad 25 lat był profesorem prawa socjalnego w Wyższej Szkole Katolickiej we

Freiburgu a obecnie jest wykładowcą na Uniwersytecie i Wyższej Szkole Pedagogicznej we Freiburgu. Jako nauczyciel szkoły wyższej profesor Ryński regularnie prezentuje gościnne wykłady na polskich uniwersytetach oraz na spotkaniach członków Stowarzyszenia.

Od 1978 roku regularnie przyjeżdża do Polski towarzysząc setkom swoich studentów w ich podróżach do naszego kraju a jednocześnie organizuje wyjazdy licznych polskich grup do Niemiec. Już od 1980 roku utrzymywał ścisłe związki z ruchem „Solidarność” i do



dzisiaj utrzymuje kontakty z osobistościami tego Ruchu.

W uznaniu zasług profesor Ryński otrzymał szereg odznaczeń m. in.: Krzyż I Klasy Orderu Zasługi RFN, Złoty Honorowy Krzyż Caritas i Krzyż Rycerski Jasnej Góry. Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP jest kolejny dowodem uznania dla naszego przyjaciela. Gratulujemy profesorze!

(WP)

Uwaga melomani

Zaproszenie na koncert

Urząd Miejski w Bieruniu, Niemiecko - Polskie Stowarzyszenie Partnerskie i Biełuński Ośrodek Kultury, serdecznie zapraszają na koncert na skrzypce i fortepian. **Wykonawcami będą nasi niemieccy goście panie Gertrude Seyffer — skrzypce i Renate Ryński — fortepian. Koncert rozpocznie się w środę 19 marca o godzinie 17.00 w sali Kinoteatru Jutrzanka przy ulicy Spiżowej 4.**

W programie znajdą się utwory Bacha, Beethovena i Martinu. Jak zapewniają organizatorzy z repertuaru Jana



Sebastiana Bacha usłyszymy: Sonatę A-dur BWV, Adagio, Allegro, Andante un poco i Presto. Miłośnicy Ludwiga van Beethovena będą mogli poznać interpretacje Sonaty G-dur op. 30 nr 3, Allegro assai, Tempo di minuetto ma molto, Moderato e grazioso i Allegro vivace. Ciekawie zapowiada się również wykonanie przygotowanego specjalnie na ten koncert utworu Boguslava Martinu - siedem arabesk.

Po koncercie odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia oraz spotkanie przy kawie.

Psycholog radzi

Powracamy do artykułów poradniczych publikowanych na naszych łamach przez pracowników Poradni Psychologicznej Zawodowej z Bierunia.

Ciało ludzkie zbudowane jest zasadniczo w sposób symetryczny. Jednak u każdego człowieka zaobserwować można pewne przejawy asymetrii np. w pracy obydwu rąk. Za typowe uznaje się przypadki gdy ręka prawa dominuje nad ręką lewą. W społeczeństwie leworęczni stanowią mniejszość i dlatego są w sytuacji niekorzystnej. Stanowiska pracy, różnego rodzaju urządzenia i przyrządy oraz sprzęty wykorzystywane w życiu codziennym są tak skonstruowane aby służyły praworęcznym. Aktualnie obserwuje się pełną akceptację społeczną osób leworęcznych w przedszkolach, szkołach i zakładach pracy. Odrzuca się stanowczo ingerencję w to, którą ręką dziecko powinno pisać, rysować, wycinać itp. Jeśli oczywiście nie zaistnieje taka potrzeba.

Główną przyczyną przewagi czynnościowej jednej ze stron ciała nad drugą jest budowa mózgu a w szczególności dominacja jednej z półkul mózgowych. Lateralizacja bo tak określana jest ta przewaga w widocznym sposobie pojawia się między czwartym a szóstym rokiem życia. W niektórych przypadkach okres kształtowania się lateralizacji przedłuża się nawet do 12 roku życia. Tak więc już w okresie przedszkolnym można zauważyć pierwsze objawy leworęczności. Wtedy właśnie, rodzice powinni rozpocząć pilną obserwację swojego dziecka. Szczególną obserwację należy zwrócić na to, którą ręką maluch je, rysuje, wycina, rzuca

Dziecko leworęczne

piłkę, czesze się oraz którą ręką wykonuje ruchy wymagające precyzji lub wysiłku fizycznego. Jeśli podczas realizacji wymienionych czynności zawsze wybiera rękę lewą a prawa pełni funkcję wspomagającą możemy mówić o dominacji ręki lewej. Jeśli jeszcze dziecko kopie piłkę lewą nogą, gra w klasy skacząc na lewej nodze oraz spogląda przez dziurkę od klucza lewym okiem i przykładając lunetę do lewego oka jednocześnie swobodnie zamykając prawe — możemy mówić o dominacji jednorodnej, lewostronnej w obrębie oka, ręki i nogi. Jest to dla dziecka układ korzystny, szczególnie pod względem rozwoju współpracy pomiędzy okiem a ręką, możliwości spostrzegania i odczytywania cyfr i liter do siebie podobnych, umiejętności orientowania się w kierunkach, rozumieniu podstawowych pojęć związanych z czasem i przestrzenią (po, przed, nad, obok, pod, nad itp.)

Trudności z opanowaniem wyżej wymienionych umiejętności — choć nie jest to oczywiście regułą — mogą mieć dzieci u których dominuje lewa ręka i prawe oko. Taki układ dominacji określany jest jako lateralizacji niejednorodna lub skrzyżowana. Niekorzystna jest również dla dziecka sytuacja gdy nie potrafi się ono zdecydować którą ręką ma wykonywać czynności graficzne tj. malowanie, rysowanie, kolorowanie, pisanie. Jeśli w końcu okresu przedszkolnego i w początkowych etapach nauki szkolnej występuje brak wyraźnych różnic w pracy obydwu rąk to należy

zasięgnąć porady specjalisty w celu ułatwienia dziecku dokonania wyboru. Można dzięki temu uniknąć wielu problemów związanych z nauką szkolną.

Określenie lateralizacji poprzez wykonywanie w sposób zabawowy i bezstresowy różnorodnych prób wskazane jest również gdy: dziecko odbija w sposób lustrzany cyfry i litery, myli cyfry i litery podobne do siebie (np. d - b, p - b, 6 — 9) zmienia kolejność wyrazów w zdaniu lub liter w wyrazie w trakcie czytania i pisania, nie ma utrwalonej orientacji kierunkowej, nie radzi sobie z czynnościami wymagającymi precyzji.

Należy pamiętać, iż czas na pomoc dziecku w tym zakresie przypada na okres 6 do 10 roku życia. Im uczeń jest starszy tym trudniej zlikwidować negatywne nawyki co powoduje piętrzenie się trudności i może doprowadzić do zniechęcenia nauką szkolną.

Informacje na temat ewentualnej pomocy dziecku można uzyskać pod numerem telefonu 216-36-90 lub bezpośrednio na terenie Poradni Psychologicznej — Pedagogicznej w Bieruniu.

MARYLA LASOK

Wsparciem, radą i pomocą służę Tobie i Twojej rodzinie: Logopedzi, pedagogi i psycholodzy z Poradni Psychologicznej — Pedagogicznej. Biełuń, ul. Kościelna 3, tel. 216-36-90. Sekretariat poradni czynny codziennie w godz. 8.00-15.00 wszystkie usługi w naszej placówce świadczone są bezpłatnie.

W części roboczej Rada Miejska podjęła następujące uchwały:

● **w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Gminy Bieruń.**

Wprowadzenie w życie zmian granic z sąsiednimi gminami Tychami oraz Chelmem Śląskim spowodowało m. in. zwiększenie powierzchni Bierunia. Jednym z podstawowych zapisów w statutach gmin jest określenie ich granic. Stosowne zmiany w powyższym zakresie w odniesieniu do aktualnej powierzchni Bierunia, która wynosi obecnie 4030,81 ha oraz opisu przebiegu granicy i nowej mapy wprowadziła uchwała, o której mowa wyżej. W tekście statutu wprowadzono również nowy zapis dotyczący terminu instrukcyjnego w jakim radni winni otrzymać projekty dokumentów, aby mogli się z nimi zapoznać przed sesją. Termin ten wynosi obecnie 5 dni i jest krótszy od poprzednio ustalonego. Umożliwia ona Zarządowi Miasta wprowadzenie tematów pod obrady Rady po ostatnim przed sesją posiedzeniu Zarządu, czego nie można było czynić gdy termin ten wynosił 7 dni, a tradycyjnymi stałymi terminami posiedzeń Zarządu są środy, natomiast Rady Miejskiej ostatnie wtorki miesiąca. Ostatnia z wprowadzonych zmian miała charakter redakcyjny.

● **w sprawie wprowadzenia zmiany granic obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bieruniu.**

Włączenie do Bierunia osiedla Homera spowodowało potrzebę dokonania zmiany granic obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1.

● **w sprawie przyjęcia ustaleń miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Tychy w części odnoszącej się do obszaru położonego w granicach administracyjnych miasta Bieruń.**

● **w sprawie przyjęcia ustaleń miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Mysłowice w części odnoszącej się do obszaru położonego w granicach administracyjnych miasta Bieruń.**

Obie uchwały są praktyczną realizacją decyzji Rady Ministrów w sprawie zmiany granic z sąsiednimi gminami. Do czasu opracowania własnych rozwiązań w zakresie gospodarki przestrzennej na włączonych do Bierunia terenach, Rada przyjęła na okres przejściowy rozwiązania obowiązujące w sąsiednich gminach.

● **w sprawie zbycia w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bieruń.**

Rada postanowiła zbyć w drodze przetargu nieruchomość stanowiącą własność gminy o pow. 4193 m² położoną przy ul. Krakowskiej.

● **w sprawie zbycia w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bieruń.**

Rada postanowiła przeznaczyć do zbycia w drodze przetargu część parceli będącej własność gminy położonej w Bieruniu Nowym. Wyłączony do zbycia grunt sąsiaduje z Przychodnią przy ul. Granitowej.

● **w sprawie przejmowania składników majątkowych od NSW SA Tychy na własność Gminy Bieruń.**

Rada postanowiła kontynuować przejmowanie składników majątkowych NSW SA w ramach wzajemnych uzgodnień komisji mieszanej. W załączniku do uchwały zamieszczono wykaz 21 działek gruntów o łącznej pow. 2.1366 ha położonych przy ul. Węglowej. Przejęcie przez gminą gruntów zajętych przez infrastrukturę osiedla pozwoli na poprawę jej stanu.

II Sesja Rady Miejskiej Bierunia

● **w sprawie nabycia na własność gminy nieruchomości zabudowanej.**

Rada postanowiła nabyć na własność gminy działkę zabudowaną budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi położoną przy ul. Licealnej oraz trzy inne niezabudowane działki. Łączna powierzchnia gruntów, którą nabędzie gmina od osoby fizycznej wynosi 5108 m². Decyzja ta jest bezpośrednio związana z realizacją żądania inwestycyjnego pod nazwą połączenie ul. Macieja z ul. Kopcową.

● **w sprawie zmiany cen biletów w komunikacji zbiorowej realizowanej na rzecz Gminy Bieruń przez PKSiS Oświęcim.**

Przedsiębiorstwo wymienione w tytule uchwały świadczy na rzecz gminy usługi przewozowe w komunikacji zbiorowej. Zawarta z nim umowa przewiduje zmiany cen biletów. Wprowadzenie nowych cen wymaga konsultacji ze związkami zawodowymi funkcjonującymi w zakładach na terenie miasta i taką opinię otrzymano. Nowe ceny obowiązują od 1 marca 2000 r. Pełny tekst uchwały opublikowano w innym miejscu Rodni.

● **w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej Bierunia nr III/8/97 z dnia 6.05.97 r. dotyczącej ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych pow. 4,5 % (za wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, zasad usytuowania punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz warunków sprzedaży, szczegółowych zasad wydawania i cofania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, kontroli przestrzegania napojów alkoholowych na terenie miasta Bierunia.**

Wprowadzone do w/w uchwały zmiany dotyczyły zwiększenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5 % (za wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży do 24 punktów, po 12 dla każdego skupiska miejskiego czyli Bierunia Starego i Bierunia Nowego. Poprzednio ustalona w 1997 r. liczba punktów wyniosła 15. Zezwolenia do w/w liczby zostały przydzielone właścicielom punktów ubiegającym się w latach poprzednich. W związku z brakiem wolnych limitów kolejne podmioty gospodarcze ubiegające się o zezwolenie otrzymywały negatywną odpowiedź. Ustalanie liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5 % alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży czyli na tzw. wynos należy do kompetencji Rady. Liczbę punktów ustala się w drodze uchwały. Usytuowanie miejsc sprzedaży podawania i spożywania napojów alkoholowych powinno być dostosowane do potrzeb ograniczania dostępności alkoholu. Uwarunkowania powyższe określa gminny program profilaktyki rozwiązywania problemów. W czasie dyskusji nad przedstawioną propozycją brano pod uwagę następujące fakty: zwiększenie liczby mieszkańców miasta od momentu kiedy ustalono poprzednią liczbę punktów sprzedaży o kilka tysięcy osób, zwiększenie powierzchni gminy, wzrost liczby podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w tym również dotyczącą sprzedaży alkoholu. Uznano,

że włączenie do Bierunia osiedla Homera zamieszkałego przez ponad 1400 osób wraz z funkcjonującymi na jego terenie podmiotami gospodarczymi w tym prowadzącymi sprzedaż alkoholu na wynos nie powinno rozpoczynać się od ograniczeń i cofania zezwoleń wydanych poprzednio przez Tychy.

Sygnalizowano w czasie dyskusji, że wprowadzenie ograniczenia polegającego na odmowie wydania zezwolenia dla podmiotów prowadzących działalność na w/w osiedlu musi poprzedzać dobrze opracowane uzasadnienie, gdyż w przeciwnym razie dojdzie do procesów sądowych. Wśród różnych poglądów przewijających się w czasie dyskusji szczególnie akcent położono na fakt przeznaczenia środków uzyskanych z udzielonych zezwoleń wyłącznie na realizację programu profilaktyki w tym utrzymanie istniejącej świetlicy socjoterapeutycznej i docelowe uruchomienie podobnej placówki w Bieruniu Starym. Podnoszono brak bezpośredniego związku pomiędzy liczbą punktów sprzedaży alkoholu a zjawiskiem alkoholizmu w mieście. Posługiwano się danymi statystycznymi z których wynika, że po alkohol sięga wiele osób natomiast uzależnia się od niego kilka procent. Przyjęto do wiadomości oficjalnie podawane przez media informacje, z których wynika, że spada spożycie alkoholu przez dorosłych w Polsce, natomiast sięga po alkohol coraz więcej młodzieży. Jest to problem złożony wymagający wielokierunkowych działań profilaktycznych i wychowawczych. Szczególną rolę powinna odgrywać w tym zakresie rodzina. Zwrócono również uwagę na potrzebę nasilenia działań kontrolnych w punktach prowadzących sprzedaż, w celu wyeliminowania sprzedawców naruszających postanowienia ustawy. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości ustala terminy na jakie wydawane są zezwolenia i tak w przypadku sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży termin wynosi nie krócej niż 4 lata, a w przypadku sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży czyli na wynos wynosi nie krócej niż 2 lata. Poprzednio obowiązujące uregulowania które przyjęła w uchwale Rada Miejska były sztywne i określały w pierwszym przypadku termin 4 lat, a w drugim dwóch. Takie rozwiązanie powodowało, że w różnym terminie były udzielane zezwolenia i odpowiednio w różnym wygasły. Utrudnione było planowanie wpływów za udzielone zezwolenia. Przyjęte obecnie w uchwale terminy odpowiednio do 5 lat i do 3 lat pozwalają na ujednolicenie terminu wygasania zezwoleń np. na koniec roku. Zdanie odrębne do decyzji Rady zgłosił radny **Bogusław Hutek**, który zasygnalizował, że przedstawi swoje stanowisko na piśmie. Prezentując ustne wywody kładł nacisk na ograniczanie dostępności do alkoholu wynikające z zapisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jako zadanie gminy, które w samej ustawie nie jest sprecyzowane co do form i metod realizacji.

● **W sprawie wprowadzenia w życie Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Bieruniu.**

Wprowadzeniu w życie reformy administracji publicznej polegającej

na dokonaniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, ustaleniu zadań i kompetencji dla trzech szczebli samorządu terytorialnego oraz administracji rządowej towarzyszyły zmiany w wielu przypadkach gruntowne w obowiązujących przepisach. Zasadniczy podział zmian objął blisko 150 ustaw, a w ślad za nim wprowadzono stosowne zmiany w przepisach wykonawczych. Aktem zawierającym powyższe zmiany była ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej — w związku z reformą ustrojową państwa. Praktycy nazywają ten akt prawny nową ustawą kompetencyjną. Stanowiła ona podstawę do opracowania nowego Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego. Duża liczba istotnych zmian w przepisach pozwoliła na przyjęcie rozwiązania polegającego na uchyleniu w całości poprzednio obowiązującego Regulaminu i przyjęciu nowego tekstu. Integralnym załącznikiem do Regulaminu jest schemat organizacyjny Urzędu, który ustala podporządkowanie. Mimo bardzo wielu zmian i nałożeniu na gminy nowych zadań obecna struktura podobnie jak poprzednio obowiązujące wykazuje spłacczenie. W porównaniu do poprzedniego schematu dokonano połączenia zadań likwidując dotychczasowy Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, a zadania obejmujące tylko gospodarkę nieruchomości gminnymi bo takie zostały włączono do nowego Wydziału Ładu Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami. Rolę wiodącą w nowej strukturze dano dotychczasowemu Referatowi Architektury i Nadzoru Budowlanego. Zadania w zakresie gospodarki przestrzennej zaczynają odgrywać coraz większą rolę w gminach. W celu usprawnienia zarządzania mieniem komunalnym wyodrębniono z Wydziału Gospodarki Komunalnej remonty i włączono ten zakres do Wydziału Inwestycji zmieniając jego nazwę na Wydział Inwestycji Miejskich i Remontów. Wyodrębniono w strukturze Urzędu samodzielne stanowisko Inspektora d/s Promocji Miasta. Wszystkie projekty zmian do ustawy o samorządzie gminnym bez względu na opcję polityczną jaką prezentują autorzy uwzględniają nowe zadanie własne gmin, czyli promowanie społeczności lokalnej jej dorobku potencjału gospodarczego i waloru krajoobrazowo-turystycznego. Dzięki promowaniu wzrasta możliwość przyciągnięcia inwestorów oraz ożywienia życia gospodarczego. Nowym stanowiskiem wyodrębnionym w strukturze jest Pełnomocnik d/s Ochrony Informacji Niejawnych. Wymóg taki wynika z obowiązującej

ustawy. Tekst projektu Regulaminu Organizacyjnego został udostępniony Zakładowej Organizacji Związkowej, która funkcjonuje w Urzędzie do zapoznania się. Ze względu na obszerność ponad 60 stron maszynopisu) brak jest technicznych możliwości, aby Regulamin był publikowany w całości w „Rodni” lub na tablicach ogłoszeń. Zainteresowani mieszkańcy oraz inne osoby mogą zapoznać się z tekstem Regulaminem w Biurze Rady w godzinach pracy Urzędu. Należy pamiętać, że jest to jeden z najważniejszych aktów prawnych uchwalanych przez Radę. Określa on organizację i zasady funkcjonowania Urzędu, a uchwaliła go Rada na wniosek Zarządu Miasta. Prace nad jego tekstem trwały przez wiele miesięcy i brali w nich udział wszyscy naczelnicy Wydziałów, kierownicy referentów oraz dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych gminy.

Przewodniczący Rady **Ryszard Piskorek** zapoznał Radę z korespondencją, która wpłynęła do Biura Rady oraz o przebiegu spotkania z mieszkańcami osiedli przy KWK „PIAST”, w którym wzięło udział kilku radnych Sekretarz Miasta poinformował Radę o realizacji uchwał podjętych na ostatniej sesji.

Burmistrz złożył sprawozdanie z prac Zarządu Miasta pomiędzy sesjami.

Opracował: Sekretarz Miasta mgr **JERZY STOK**

UCHWAŁA NR II/11/2000 Rady Miejskiej Bierunia z dnia 29 lutego 2000 r.

W sprawie: wprowadzenia w życie Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Bieruniu

Na podstawie art. 33 ust. 2 oraz art. 40 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13, poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami) na wniosek Zarządu Miasta

Rada Miejska Bierunia postanawia:

1. Uchylić Uchwałę Nr VI/3/96 Rady Miejskiej Bierunia z dnia 27.06.1996 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Bieruniu.
2. Uchwalić Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego w Bieruniu w brzmieniu stanowiącym załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.
3. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miasta.
4. Uchwała wchodzi w życie w ciągu 14 dni od dnia jej ogłoszenia na tablicach ogłoszeń i w prasie lokalnej.

I. Komunikacja autobusowa

Lp.	Rodzaj biletu	Strefa	Cena biletu	
			Normalny	ulgowy
1.	Bilet jednorazowy	do 15 km	1,80	0,90
2.	Bilet jednorazowy	pow. 15 km	2,40	1,20
3.	Bilet miesięczny	do 15 km	48,00	24,00
4.	Bilet miesięczny	pow. 15 km	58,00	29,00

II. Komunikacja mikrobusowa

Lp.	Rodzaj biletu	Cena biletu	
		Normalny	Ulgowy
1.	Bilet jednorazowy	1,80	0,90
2.	Bilet miesięczny	48,00	16,00

ZE ŚWIATA SPORTU

Gimnazjalny turniej

W niedzielę 20.02. odbył się w bieruńskiej hali sportowej I Turniej Gimnazjalistów Piłki Nożnej Halowej zorganizowany przez Referat Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta w Bieruniu. Do turnieju zgłosiło się 9 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy.

W czasie rozgrywek zdarzały się wręcz filmowe („wyreżyserowane”) sytuacje, kiedy to jedna z drużyn zdobywa decydującą bramkę w ostatnich sekundach meczu. W taki właśnie sposób KS „EDEN” wyrównał na dwie sekundy przed upływem regulaminowego czasu gry w meczu z drużyną o nazwie „XYZ”. Jednocześnie ta sama drużyna przegrywa mecz z „TEXASEM...”, który otwierał jej drogę do finału. W sytuacji kiedy do awansu wystarczył jej remis. Na 50 sekund przed końcem meczu „EDEN” prowadził z „TEXASEM...” 2: 1 i w ciągu 10 sekund stracił 2 bramki a tym samym szansę gry w Wielkim Finale.

O I miejsce „TEXAS UNIVERSAL” — „Różowe Pantery” 1: 1 (karne 1: 0, zwycięską bramkę dla Texasu strzelił Kamil Uniejewski); o III miejsce „XYZ” — „Pogromcy Panków” — sędzia zawodów pan Andrzej Wilk przerwał ze względu na niesportowe zachowanie się drużyny Pogromców...; o V miejsce: KS „EDEN” — „Kiepscy Robochłopy” 1: 5; o VII miejsce: „Leśna” pokonała „Inter Bieruń”

Skład zwycięskiej drużyny: Adrian Moric, Szymon Bobla, Dariusz Czapiewski, Tomasz Godziek, Robert Krawczyk, Kamil Uniejewski.

Królem strzelców został — Jarosław Cecuga, a najlepszym bramkarzem Paweł Mateja — obaj z „Różowych Panter” otrzymali od organizatorów po piłce nożnej.



IMPREZY SPORTOWE

Wiosenny otwarty turniej szachowy w dniu: 25.03.2000 r. oraz VII memoriał im Henryka Dobiełińskiego w dniu: 15.04.2000r. (sobota) mający upamiętnić sylwetkę długoletniego kierownika sekcji szachowej, propagatora tej dyscypliny sportu w Naszym mieście. Zawody zostaną zorganizowane w pawilonie Klubu Sportowego „UNIA” w Bieruniu przy ul. Chemików i będą zaliczane do Grand Prix Bierunia.

Informacji udziela pan Andrzej Wilk tel. 21-62-292 oraz Referat Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta w Bieruniu tel. 21-64-085 wew. 27.

Otwarty Turniej Piłki Siatkowej — 12.03.2000 Hala Sportowa Bieruń ul. Licealna 17.

III Grand Prix Bierunia w Formach Sztuk Walki — 09.04.2000 Hala Sportowa Bieruń ul. Licealna 17.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY ZAWODNIKÓW I KIBICÓW

- Jeżeli** — nie radzisz sobie z napięciami wynikłymi z trudnych sytuacji życiowych przeżywasz w związku z tym niepokój, smutek, obawy
- Jeżeli** — jesteś zaniepokojony stanem Twojego małżeństwa i chcesz poprawić jakość Twojego związku
- Jeżeli** — chcesz porozmawiać o sprawach dotyczących konfliktu czy kryzysu w Twoim małżeństwie lub rodzinie



Warto być podjął decyzję i porozmawiać o tym z psychologiem

Możesz skorzystać z jednorazowego spotkania lub podjąć dłuższą współpracę. Punkt konsultacji psychologicznej dla par i rodzin działa w ramach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bieruniu.

Jeżeli zdecydujesz się na rozmowę z psychologiem, skontaktuj się z pracownikiem socjalnym dla Bierunia, Starego siedziba w budynku Ośrodka Edukacji ul. Chemików, a dla Bierunia Nowego, siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej ul. Wawelska Nr 35/codziennie w godz. 8.00-11.00.

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr II/1/2000

Rady Miejskiej Bierunia z dnia 29.02.2000 r.

Zmiany do Statutu Gminy Bieruń

§ 2 otrzymuje brzmienie:

„Gmina Bieruń obejmuje obręb geodezyjne Bieruń Stary wraz z miejscowością Jajosty, Nowy Bieruń, Bijasowice, Czarnuchowice, Ściernie o łącznej powierzchni 4.030 ha.

Granice gminy określone są na mapie stanowiącej załącznik nr 1 do statutu”.

§ 11 ust. 4 i 5 podany w obu ustępach termin „7 dni” zastępuje się zapisem „5 dni”.

Załącznik Nr 3 do Statutu Regulaminu Obrad Rady Miejskiej.

§ 11 ust. 4 lit. g/wykreśla się słowa „lub głosowania”.

UCHWAŁA NR II/9/2000 Rady Miejskiej Bierunia z dnia 29.02.2000 r.

W sprawie: zmian cen biletów w środkach komunikacji miejskiej, realizowanej na zlecenie Gminy Bieruń przez PKSiS Oświęcim

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15, art. 42 ust. 1 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami) oraz art. 18 ust. 3a, Ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. O cenach (Dz. U. z 1998 r. Nr 27, poz. 195 z późniejszymi zmianami) — po konsultacjach ze związkami zawodowymi i uzyskaniu pozytywnej opinii na wniosek Zarządu Miasta.

Rady Miejskiej Bierunia uchwala:

§ 1

Wprowadzić z dniem 1 marca 2000 roku nową taryfę opłat za przejazdy autobusami i mikrobusami PKSiS — Oświęcim, realizującego przewozy pasażerskie na zlecenie Gminy Bieruń, zgodnie z cennikiem stanowiącym załącznik nr 1 do niniejszej Uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miasta Bieruń.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 marca 2000 r. i podlega opublikowaniu w prasie lokalnej oraz przekazana zostanie Gminom, przez które przebiegają linie komunikacyjne, obsługiwane przez PKSiS — Oświęcim, na zlecenie Gminy Bieruń.

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr II/9/2000

Rady Miejskiej w Bieruniu z dnia 29.02.2000 r.

Cennik opłat za przejazdy środkami komunikacji zbiorowej, realizowanej przez PKSiS — Oświęcim, na zlecenie Gminy Bieruń, ważny od dnia 01 marca 2000 r.

Cennik zawarty w tabelach publikujemy obok.

Zawsze byliśmy z Bieruniem. Pierwsi tworzyliśmy tożsamość historyczną — kulturową tej części ziemi pszczyńskiej. Nasza gazeta była czymś więcej niż pismem — manifestowała uczucia większości obywateli Bierunia, Łędzin, Bojszów, Imielina czy Chełmu Śląskiego. Byliśmy więc zaczątkiem wspólnoty jaką teraz tworzy powiat tyski ziemski — mówią dziś ludzie, którzy powołali do życia „Rodnię”. Od tego czasu upłynęło sporo czasu. Zmieniała się ludźmi redagujący gazetę i samo pismo. Jaka była ta pierwsza „Rodnia”, pisana z pasją i sercem?

Pierwszy numer „Rodni” ukazał się w kwietniu 1992 roku. Wśród założycieli pisma znaleźli się m. in. Józef Białożyty, Roman Horst, Józef Kaleta, Alojzy Lysko, Karol Tabaka, Zbigniew Zajac, Józef Zmieskol. Poprosiliśmy dwóch spośród ludzi tworzących ówczesną Rodnię o krótką refleksję.

Dr Jan Czempas, radny powiatu tyskiego ziemskiego, pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej w Katowicach: Kiedy powstała Rodnia byłem akurat na stypendium we Francji. Przyszedłem więc już do świeżo powołanej gazety. Ukazał się akurat pierwszy numer. Inicjatorem jej powołania ze strony bieruńskiej byli radni: Karol Tabaka, Zbigniew Zajac i Zbigniew Zmieskol. Oni wymyślili formułę tej gazety. Zaproponowano współpracę przedstawicielom Łędzin. Pamiętam Józefa Białożyta i Józefa Kaletę. Bojszowy reprezentował Roman Horst i Alojzy Lysko, który był pomysłodawcą tytułu gazety. Pamiętam, że numery Rodni kosztowały długo symboliczne 50 groszy i finansowały je budżety gmin. Autorzy za swoją pracę otrzymywali niewielkie honoraria. Redaktorem naczelnym „pierwszej” Rodni był Alojzy Lysko, a sekretarzem redakcji Zbigniew Zajac. W skład redakcji wchodził ponadto przedstawiciel każdej z gmin. Łędziny reprezentował najpierw Józef Białożyty, potem Józef Kaleta później Mirosław Leszczyk. Bojszowy naczelny Alojzy Lysko i Roman Horst. Bieruń Stary Jan Czempas, a Bieruń Nowy Zbigniew Zajac. Teksty pisa-

Cała redakcja mieściła się w naszych torbach, komputerach i notatnikach

Pierwsza Rodnia

ło się „z nasłuchu”. Każdy z nas wiedział, że ma mieć uszy i oczy otwarte na to, co się wokół niego dzieje. Mieliśmy patrzeć na to, czym żyje społeczność lokalna, którą reprezentowaliśmy. Stąd też pojawiły się w gazecie słynne „Lokalia”, krótkie formy, które były zapisem naszych obserwacji. Niektóre rzeczy dopowiadali nam sami mieszkańcy. To było dla nas inspiracją.

Byliśmy czytani, a nasze teksty komentowane. Wielokrotnie spotykaliśmy się z odzewem czytelników w stylu: „a dobrze pan to napisał, a jeszcze by pan mógł”. Było widać, że ta Rodnia trafiała w zapotrzebowanie społeczne. Nie zapominaliśmy jednak, że naszym wydawcą był Urząd Miejski. Staraliśmy się jednak nie tworzyć nudnego biuletynu informacyjnego.

Nie mieliśmy własnej, stałej siedziby. Cała redakcja mieściła się w naszych torbach, komputerach i notatnikach. Nie było etatów ani biur z telefonami. Uznaliśmy, że mamy być stale, o każdej porze, dostępni dla czytelników. Dzięki temu też Urząd Miejski nie ponosił kosztów utrzymania siedziby redakcji.

Praca dziennikarska pochłaniała mnie i zajmowała bardzo dużo czasu. Napisać coś było łatwo. Najtrudniej przeczytać własny tekst, by nadać mu ostateczną postać. Uczylem się w ten sposób odpowiedzialności za słowo i dyscypliny słowa — nieraz słyszałem, że mam dwie strony na ciekawą sprawę i nic więcej. Naszym okazjonalnym współpracownikiem często brakowało czasu właśnie na ostateczne doczytowanie swoich artykułów. Zanim złożyłem tekst do druku w „Rodni” czytałem go po pięć razy. Tak uczyłem się odpowiedzialności za słowo, interpunkcję, odpowiedni kontekst. To później procentowało.

Byliśmy za mało „dworscy” i czasami dochodziło do spięć z niektórymi radnymi. Każdy lubi być chwalony. Najsmutniejsze dla mnie były nieustanne pretensje o to, że za mało chwaliłiśmy. Każdy chciał być hołubiony i zauważany. Jeśli kogoś nie zauważyliśmy, miał pretensje. Czasami było to śmieszne.

Atmosfera wokół „Rodni” zbiegiem czasu gęstniała. Było wiele niepotrzeb-

nych dyskusji wokół pisma, tego, co piszemy i kosztów. Wydanie każdego numeru stawało się tematem obrad zarządu. Odszedłem pierwszy.

Alojzy Lysko, radny sejmiku śląskiego, znany śląski folklorysta i pisarz z Bojszów: Po rozpadzie Tychów chcieliśmy się trzymać razem. Stwierdziliśmy, że potrzebujemy czegoś, co by nas łączyło. Potrzebowaliśmy dzielić się doświadczeniami. Baliśmy się, że naszą świeżą samorządność, którą za wszelką cenę chcieliśmy utrzymać, znowu może coś pochłoniąć. A my pragnęliśmy ją rozwijać i pokazać, że naprawdę na nią zasłużyliśmy. To legło u podstaw tej gazety.

Zainteresowane gminy dogadały się, że „Rodnię” będziemy wydawać w proporcjach (jeśli chodzi o koszty nakładu): Bieruń 50 procent, Łędziny 30 procent i Bojszowy 20 procent. Przedstawiciele Chełmu i Imielina jeszcze wtedy nie było w gronie redakcji „Rodni”. To myśmy podjęli działanie o oderwanie ich z obrębu Mysłowic. To była konsekwentna akcja. Pisaliśmy o nich. Wchodziliśmy w ich teren. Rozmawialiśmy z ludźmi. Chcieliśmy ich chwycić za serce i zapytać: „Popatrzcie jak idziemy naprzód, a wy gdzie jesteście? .. Chełm i Imielin pozazdrościły nam w końcu naszych sukcesów i oderwały się od Mysłowic, stając się samodzielnymi gminami. Zamierzaliśmy z tych ziem już wtedy stworzyć jedną całość, jeden powiat, ale rząd Pawlaka wstrzymał reformę powiatową.

Wypracowanej proporcji kosztów nakładów, odpowiadała też podobna proporcja objętości gazety. Z zespołu tworzącego Rodnię tylko ja miałem jakieś doświadczenie dziennikarskie. Przez jedenaście lat byłem związany z tygodnikiem „Echo”. Pisałem też trochę w „Dzienniku Zachodnim”.

Dopracowaliśmy się dobrej formuły pisma. Gazeta zaczęła być zauważana. Choć sprzedawaliśmy ją na terenie Bojszów, Łędzin i Bierunia, była poszukiwana przez gdzie indziej przebywających biblioteki, czy np. Zakład Badań nad Prasą Lokalną działający przy Uniwersytecie Śląskim. W trzecią rocznicę istnienia

„Rodni” urządziliśmy w Bojszowach sesję popularnonaukową na temat „Rodni”. Mówiono tam m. in. o niedociągnięciach pisma i o tym, co trzeba zrobić, by było lepsze.

Cały czas podkreślano to, że dziennikarze innych pism powinni się od nas uczyć. Celowo łamałem ustalone konwencje pisania. Miałem jedną zasadę: zaraz ciekawie pisz. Porządne tytuły, które łapały za serce. Ewenementem była gwara. Byliśmy jednym z pierwszych pism, które zaczęło w niej pisać. Ludzie oglądali w „Rodni” jak w lustrze odbicie swoich miejscowości.

Zawsze starałem się budować zgodę między mieszkańcami tej ziemi. Powtarzałem moim współpracownikom z „Rodni”, że nie powinno być w niej takich materiałów, które dzielą. Uważałem, że przez pewien czas „Rodnia” nie powinna krytykować swojej władzy, tylko ją chronić. Samorządy były wtedy jeszcze zbyt młode i świeże.

Jaka powinna być lokalna gazeta? Domowa, serdeczna. Powinna być jak miły gość, który puka do drzwi.

★★★

Materiał oparto na „gorących” rozmowach z uczestnikami wspomnień. Wybrano z nich najciekawsze fragmenty. Wypowiedzi nie były autoryzowane. Autor artykułu dysponuje jednak ich nagraniem.

Wspomnienie o „Rodni” spisał
RAFAŁ JONKISZ

Pierwszej Rodni już nie ma. Pozostało po niej wspomnienie i zsywka kilku „historycznej już wartości” roczników. Zmieniają się lata, zmieniają zespoły redakcyjne, a Rodnia trwa, dzięki Wam drodzy Czytelnicy. Miło nam donieść, że ponownie przetarg na wydawanie naszej gazety wygrała firma Borgis.

Firma jest katowicka ale ludzie w gazecie, dziennikarze i tematy — bieruńskie. Chcemy kontynuować tradycję „ojców — założycieli”. Szykujemy też kilka atrakcji. Jesteśmy z Wami i dzięki Wam.

REDAKCJA

